

Gazeta Olsztyńska.

«GAZETA OLSZTYŃSKA»

«Dodatkami» «Gość Niedzielny» i «Gospodarz» wychodzi trzy razy tygodniowo i to: na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 30 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnieniem do domu przez listowego 1 markę i 24 fen.

Dziś: Weroniki, Z. ust.
Jutro: Agaty, Popielec. †
Pojutrze: Doroty m.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

Telefon nr. 341.

OGŁOSZENIA:

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 30 fen. od wiersza korpusowego. Przy konkursach i wyskarżeniach należyłości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: «Gazeta Olsztyńska» Allenstein Ostpr., ulica Dolna-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. sto. 7 40 zach. 4 49
Jutro: » » 7 38 » 4 51
Pojutrze: » 7 37 » 4 52

Parlament potępił wywłaszczenie.

Parlament niemiecki obradował w ubiegłą środę nad interpelacją jaką wnieśli posłowie polscy w sprawie wywłaszczenia. Posłowie nasi przygotowani byli na to, że kanclerz nie odpowie na zapytanie Polaków jak to już się stało raz w roku 1908.

W istocie też kanclerz nie zjawił się sam, lecz wysłał jako zastępcę sekretarza stanu dr. Lisco.

Dr. Lisco, zapytany przez marszałka dr. Kaemffa, czy chce odpowiedzieć na interpelację, odrzekł, że na zapytanie Polaków, nie obchodzące parlamentu, bo jest rzekomo tylko sprawą dotyczącą Prus a nie rzeczy całej, odpowiedzieć nie może. Mimo to sekretarz stanu w dłuższej mowie starał się wykazać, że wywłaszczenie odpowiada wszelkim prawnym przepisom i w niczem nie narusza ani kodeksu cywilnego ani karnego.

Po tem oświadczeniu minister razem z wszystkimi zastępcami rządu opuścił salę posiedzeń.

Na wniosek posła Czarlińskiego, za poparciem części centrowców i wolnościowych i wszystkich socjalistów postanowiono przystąpić do szczegółowych rozpraw nad interpelacją.

Celem uzasadnienia jej imieniem Koła polskiego zabrał głos poseł Seyda, wywiedząc mniej więcej, co następuje: Ustawa o wywłaszczeniu poniża u ludności pojęcie o świętości prawa i własności, dla tego parlament ma prawo tem się zająć. Już raz parlament zganił postępowanie kanclerza, który chciał zważyć na siebie wszelką odpowiedzialność za tę ustawę, parlament widział w tem bowiem nie tylko strach przed odpowiedzialnością, lecz także nieszanowanie praw parlamentu. Tymczasem wywłaszczenie stało się faktem, tem gorszym, że wywłaszczano się ze względów politycznych. Jest ono hańbą całego stulecia, bo odczuwa je cały świat cywilizowany.

Buław tylko z trudem zaczęła przeprowadzić tę ustawę a pruski minister rolnictwa jeszcze w zeszłym roku przyrzekł, że wywłaszczenia będzie się unikalo. Widać, co znaczą przyrzeczenia ministrów pruskich. Wywłaszczono wdowę, wywłaszczono młodego człowieka, który szukał pola pracy, wywłaszczono mężczyznę, udekorowanego orderem Krzyża żelaznego. — Mówca odczytuje list znanego adwokata, w którym znajduje się zwrot, że pruscy ministrowie z zawodu dopuszczają się bezprawia, za co marszałek posła Seydę powołuje do porządku; ten zaś wywodzi dalej:

Cyniczny jest argument, że wywłaszczeni mają otrzymać dostateczne wynagrodzenie, bo zgrody czystej nie da się okupić za żadną cenę. Lud osądza to jako grabież na publicznej drodze; przytem ta ustawa pruska całkiem sprzeciwia się ustawie rzeszy i dla tego jest nieważna. Ludność polska z tych powodów meslychanie jest wzburzona przeciwko Prusom.

Mówca przedkłada w końcu następu-

jący wniosek do uchwały parlamentu celem wyrażenia kanclerzowi wotum nieufności: »Parlament zechce uchwalić: zgoda kanclerza na zastosowane wywłaszczenia polskich właścicieli nie odpowiada poglądom parlamentu.

Następny mówca socjalista Wendel ironizuje całą ustawę, potępiając ją bardzo ostro; twierdzi pom. in. co następuje: Kanclerz urządził się bardzo wygodnie. Zamiast sam się ukazać, przysłał sekretarza stanu i kawałek papieru. Powinien był dokładnie uzasadnić swe stanowisko, ale on widocznie nie wazy sobie zastępców ludu. Nie bronimy tu Polaków dla ich pięknych oczu, są oni raczej naszymi przeciwnikami; ale traktuje się ich, jak rekrutów na placu kościarnym i gdy znajdujemy się za granicą, wstydzić się musimy z powodu takich stosunków. Wy tego wstydu (zwracając się ku prawicy) nie znacie, bo polakożercom siła więcej znaczy niż prawo. Wywłaszczenie jest pogwałceniem konstytucyi. Tak pięknie brzmi dewiza gwardji pruskiej «num cuique» (każdemu, co mu się należy), a jak przewrotnie się jej nadużywał Nawet król pruski Fryderyk II., który w politycznej zbrodni rozbioru Polski brał udział... (marszałek Kaemff powołuje mówcę do porządku) — a poseł Wendel wywodzi dalej: żałuję, że marszałek nie pozwolił mi do końca; ten cytat pochodzi bowiem nie odemnie, lecz od człowieka, którego jubileusz stułetni obchodzą w tym roku uroczystości — to baron Stein, dawniejszy minister pruski. (Wesołość).

Następny mówca, hr. Praszma, który już dawniej głos zabierał w sprawie wywłaszczenia, i tym razem w imieniu partji centrowej potępił energicznie tę ustawę.

Dalej przemawiał narodowy liberal Schlee, a po nim konserwatysta hr. Carmer; obaj oczywiście starali się dowieść, że Polacy, to naród bułtowniczy i niewdzięczny, który za to ukarać trzeba najcięższymi, aby bronić zagrożoną niemięczyzną.

Poseł Pachnicke w imieniu postępowców oświadczył, że chociaż nie pochwała wywłaszczenia nie będzie głosił za wnioskiem Koła polskiego.

Z Koła polskiego zabrał głos jeszcze drugi mówca, poseł Merawski Dzierżykraj, podnosząc przeciwko rządowi Bethmanna-Hollwega tesame zarzuty, co poprzednio poseł Seyda.

Zabrał głos jeszcze Duńczyk Hansen i Alzatezyk Thumann, obaj w chęć Polaków.

Ku końcowi przemówił też poseł Trampezyński.

Rząd krzywdzi wywłaszczonych, a sposób taksowania majątków budzi obrzydzenie, bo taksatorzy cieszyli się, mogąc pokrzywdzić właścicieli. Rząd bojkotuje i ascd dziesiątek lat na każdym kroku my rządowi chcemy pokazać bezsensowność jego polityki.

I na tem dyskusya się zakończyła.

W czwartek odbyło się głosowanie

imiennie nad wnioskiem Polaków żądającym wyrażenia nieufności kanclerzowi.

Wotum nieufności dla rządu przyjął Parlament 231 głosami przeciwko 97, podczas gdy 43 posłów wstrzymało się od głosowania. Polacy, centrowcy i socjaliści przyjęli ogłoszenie wyniku żywymi oklaskami.

Chociaż rząd oświadczył, że sprawa cała jako wyłącznie pruska jest mu obojętna to z drugiej strony rząd ten, który zarazem jest rządem pruskim, nie może i nie będzie obojętnym na wotum nieufności, które mu dają przedstawiciele szerokich kół niemieckich. W innych krajach rząd i ministrowie, którym przedstawiciele narodu wyrażają nieufność natychmiast ustępują ze swych stanowisk, tylko w Niemczech i Prusach rząd nadal może pozostać u steru, choćby to było sprzeczne z wolą przeważnej części całej ludności państwa.

Przebieg obrad nad interpelacją polską i wyrażone przez ogromną większość parlamentu wotum nieufności jest niezaprzecznie wielkim zwycięstwem słusznej sprawy naszej, a rząd powinien się wreszcie zastanowić i zaprzestać z prześladowaniem Polaków i traktować ich na równi z obywatelami niemieckimi, jak tego przez swych posłów domaga się przewaga ludności niemieckiej.

Mimo to przekonani jesteśmy, że rząd idąc za głosem hakatystów, otrząśnie się wnet z wrażenia środowego — a gnębienie Polaków pójdzie starym trybem. Dla tego nie spuszczaćmy się na żadne ustępstwa i łaski rządu, lecz czuwajmy i pilnujmy baczenie sprawy naszej; kochajmy nasze skarby narodowe, pięknijmy je i wpajajmy je w dzieci nasze, bo tylko w nas samych, w oświacie, wytrwałości i sile ducha leży lepsza przyszłość nasza i narodu polskiego.

Układy pokojowe zerwane — wojna na nowo podjęta!

Londyńska konferencya pokojowa delegatów tureckich i państw bałkańskich, która rozpoczęła rokowania dn. 13 grudnia roku zeszłego, a dn. 6 stycznia rb. została uchwałą delegatów związku państw bałkańskich zawieszona, ostatecznie została zerwana dn. 29 stycznia. Delegaci państw związkowych opuścili Londyn, pozostawiając po jednym członku z poszczególnych delegacji. Bułgarska rada ministrów wydała w te tropy polecenie głównej kwaterze armii bułgarskiej, aby dn. 30 stycznia wypowiedziała Turkom rozejm. Naczelnik bułgarskiego sztabu wojennego, generał Sawow, wydał też rozkaz dzienny do armii mniej więcej w następującym brzmieniu: »Z przebiegu rokowań pokojowych okazuje się, że nieprzyjaciel nie chce ustąpić ani piędzi tej ziemi, która zdobyta została przez nasze zwycięskie armie. Czyż bohaterowie z pod Kirk Kalissy, Bunar Hissaru, Luele Burgas i Czataldzy, przyjmą tę obrazę sławnej armii bułgarskiej i nie odpiacą się za nią? Gotujcie się zatem na nowe zwycięstwa i niepo-

dząc dobrze, iż wtedy by jej się nie dostało, żąda rychłego załatwienia tej sprawy. W rumuńskich kołach rządowych, jak donosi berlińska »Nationalztg.«, cierpliwość już się wyczerpała.

Sprawy polskie.

— W sprawie Rady narodowej odbyło się wspólne posiedzenie Kół poselskich z udziałem prezesa Centralnego Komitetu wyborczego, ks. Wolszlegiera. Po przeprowadzeniu dyskusji wybrano komisję do bliższego rozpatrzenia projektu, przedłożonego przez Komitet Centralny.

Składajmy oszczędności

w „Banku Ludowym“ w Olsztynie w ulicy Cesarzkiej (Kaiserstr.) 16. gdzie przez wysoki procent kapitał stale rośnie! — Nakłaniajmy też znajomych i krewnych, aby swe oszczędności składali tylko w „Banku Ludowym“.

Organem „Banku Ludowego“ jest »Gazeta Olsztyńska« i w niej wszelkie ogłoszenia o zeporach jako i innych sprawach bankowych bywają ogłaszane. Obowiązkiem więc każdego członka, a powinnością wszystkich mających jakikolwiek stosunek do „Banku Ludowego“ **abonować i czytać „Gazetę Olsztyńską“.**

Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku! — Pamiętajcie też o pieśni polskiej! — Nie jest Polakiem, kto się potomstwu swemu zniechęcić pozwoli!

Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 3 go lutego 1913.

— **Składajmy ofiary na fundusz obrony narodowej!** Niechaj się nikt od malej ofiary na ten cel nie odsuwa. Każdy nawet najmniejszy datek chętnie przyjmujemy.

— W roku 1912 zgłoszono na tutejszym urzędzie stanu cywilnego 815 wniosków małżeńskich i 560 wypadków śmierci. W stosunku do roku zeszłego liczba urodzeń znacznie wzrosła.

— **Baczność!** Dnia 11go lutego strzelać będzie załogujący tu 73ci pułku a tyleryi polnej na polach Trękuska, Kalborna, Wygody, Purdki, Starego Marcinkowa i Wypano ostremi nabojami. Szosy i drogi w tej okolicy będą tego dnia od wpół 9 e; do wpół do 13zej dla komunikacji zamknięte. Również nie należy w tym czasie bydląt pędzić. W niebezpiecznych punktach stać będą oprócz tego strażę których razaku należy bezwzględnie słuchać. Ktoby po ukonczeniu strzelania znalazł na polu nie pęknięty nabój nie powinien go naruszać, lecz miejsce to oznaczyć i donieść o tem pułkowi (telefon nr. 78) a otrzyma za to nagrodę 0,50—1 marka.

— Z powiatu. Ponieważ rewizor mięsa Gerigk z Starego Kokenderfa zachorował zrezygnował ten tymczasowo p. Keuchlowski w Jonkowie. — Posiedziciel Gollan w Wojtowie obrany soltysem, również posiedziciel Antoni Neumann w Rusi. — Ławnikiem w Gietkowie obrano gospodarza Edwarda Biernatha.

— Wojsko o zwolnienie od wojskowości lub odstawienie ra później, doręczać należy komisji wojskowej — najpóźniej równocześnie z przegładem młodzieńców, w marcu. Jeśli reklamacja okaże się uzasadnioną już po stawce, wówczas wniosek odnośny przedłożyć należy komisji wojsk. O zwolnieniu od wojskowości już po zaciągnięciu tylko w takim razie mogą liczyć na uwzględnienie, jeśli w tym czasie zaszły ważne powody.

Z Warmii i Prus Wschodnich.

* W Szabarku odprawił w środę swe prymicie nowowyświęcony ks. Fr. Preuss

rodem z Szafalda. Kościół był pięknie przybrany a mimo niesprzyjającego powietrza wierni go zapelnili. Kazanie niemieckie wygłosił ks. prob. Weichsel z Getrzwaldu, polskie ks. prob. Kensbok z Szabarga. Są to w krótkim czasie drugie prymicie w tutejszym kościele. Pierwsze odprawił jak wiadomo ksiądz misyjny Fr. Bienkowski w sierpniu ubiegłego roku.

* **Zyborck.** Ostatni targ na bydło i konie był lecho obelany. Tylko koni spędzono dużo. Ceny były na ogół niskie. Ponieważ jednak hand'ery mało się stawilo, wiele spędu zabrano do domu.

* **Hasenberg.** Przyszłe zebranie kółka rolniczego dla Hasenberga, Rudzisk, Kobult i okolicy odbędzie się w sobotę 8go lutego u p. Labuscha. Czytelników naszych w tej stronie zachęcamy do licznego udziału w zebraniu

* **Jańsbork.** Kilku przemysłników poprosiło żołnierza stojącego na straży, aby pozwolił im przenieść towar przez granicę. Gdy przechodzili nadszedł oficer. Żołnierz pozostawił strzelbę i uciekł do Prus. Jeden z przemysłników raniony został wystrzałem a drudzy uciekli.

* **Wystruć.** Gospodarz Wunderlich z powiatu oleckiego tu aresztowany został jako podejrzany o namowę do krzywoprzysięstwa. W celi więziennej po derznął sobie nożem gardło. Lekarze wzięli w opiekę jego zdrowie.

* **Tapiewo.** Rozjuszona krowa poraniła ciężko pewnego szwajcara i jego pomocnika. Rannych odstawić musiano do lazaretu. Ponieważ krowa pochwyć się nie dała, dlatego właściciel ją zastrzelił.

Z Prus Zachodnich i Pomorza

* **Brodnica.** Chłopak do posyłek Maksymilian Radziński pomagał niejakiej pani Flebich przy przebieraniu cebuli. Wyrostek wiedząc, że F. nosi przy sobie większą ilość gotówki, napadł na bezbronną kobietę, chwycił ją pod gardło i począł dusić. Zjście to zauważyli inni ludzie, pospieszili zagrożonej z pomocą i młod cianego zbrodniarza oddano w ręce policyi.

* **Gdańsk.** Trzech niebezpiecznych włamywaczy schwytała tutaj policja kryminalna. Cieladnicy szwajcar Ryszard Roggenbrück i Józef Czermeczek oraz czeladnik piekarski Franciszek Roggenbrück skradli w pewnym składzie obuwia za około 500 mk. towaru. Spradzone obuwie sprzedawali następnie w innych interesach.

* **Chelmno.** Podczas strzelania salw z okazji urodzin cesarstich, odbił ciężkie poparzenie na twarzy czeladnik bednarski Julius Steidinger. Rannego odstawił do lazaretu, gdzie lekarze wyrazili obawę o oczy. Steidinger przyglądał się strzelaniu przez sztachety ogrodzenia.

* **Nowodwór.** Pewien właściciel z nizia nowodworskich, idąc na lep inseratu, rozpoczął pertraktacje z pewnym handlarzem bydła, który polecał maciory po tanich cenach. Gdy ów właściciel otrzymał wiadomość, że towar wysłany, posłał, nie nie przeczuwając 8000 mk. bod danym mu adresem. Jakie jednak było jego zdziwienie, skoro dowiedział się w urzędzie kolejowym, iż podobnego transportu wcale nie nadano. Było już niestety zapóźno, bo oszust odebrałszy gotówkę przepadł bez wszelkiego śladu.

* **Chojnice.** Do tutejszego urzędu stanu cywilnego przyszedł pewien pan i zgłosił urodzenie córki. Na drugi dzień zjawił się ponownie i przepraszając urzędnika za »roztrącenie« oświadczył mu, że chodzi tu o urodzenie syna a nie córki. Jakież było zdziwienie urzędnika, gdy na trzeci dzień zauważył w biurze znowu uradowanego ojca, który z nowo zakłopotaną i pokorną miną począł się tłumaczyć, iż fatalną zrobił pomyłkę, podał bowiem jako matkę swego dziecka nazwisko teściowej, a nie swej żony. O zabawnym zajściu tem opowiadają sobie w całym mieście.

* **Gdynia.** Jak gazety niemieckie donoszą, otrzymały tutejsze Siostry Miłosierdzia rozkaz opuszczenia tutejszego przytułku, i to dla tego, że służyły radą chorym

miejscowym, a miały pozwolenie pobytu tylko dla własnego zdrowia. »Westpr. Volksbl.« z oburzeniem o tem pisze, podnosząc, że socyalistom wolno przebywać gdzie chcą, a Siostry taką wolnością się nie cieszą.

* **Ruda.** Dnia 23 bm. znaleziono w kotlinie piaskowej w pobliżu posiadłości Gryski ludzki szkielet, zakopany 40 do 50 cm głęboko. Szkielet był na dwoje rozpolowiony i w dwóch miejscach zakopany, leżący w ziemi z jakie 10 do 15 lat. Sadzą, że to szkielet niejakiej wdowy Czeszyna-gorowej, zaginionej bez śladu od lat 12. Czy zbrodniarza władze wykryją, trudno powiedzieć. — W tej samej kotlinie znaleziono dwa dni później, w sobotę 25 zm. drugi szkielet, który po naruszeniu niebawem się rozsypał.

Z różnych stron.

* W Warszawie umarł nagle utalentowany poeta Kazimierz Laskowski, który pisywał pod literami »Ela« piękne wiersze i wierszyki, z których błyskał szczególniejszy humor i dowcip. Zmarły miał dopiero 52 lata.

Rozmaitości.

Najstarsza kobieta w państwie niemieckim. Jak podają dzienniki berlińskie, we wsi Dormowo, położonej w powiecie międzyrzeckim, w W. Ks. Poznańskim, żyje najstarsza kobieta w państwie niemieckim, Jadwiga Stawna, urodzona — co poświadczają dokumenty kościelne — dnia 15 października roku 1794. Pomimo jednak 118 lat, ciężących na jej barkach, staruszka jest niezwykle ruchliwa, ceruje i robi szydelkim bez okularów. Stawna była dwukrotnie zamężną i posiadała córkę, obecnie jednak jest zupełnie samotna, gdyż wszyscy jej krewni dawno już pomarli. Portret długowłosej kobiety podaje w dodatku ilustrowanym berliński Lokal-Anzeiger.

Proch jesteś.

(Uwagi na dzień popielcowy).

Proch jesteś, człowiecze!
I w proch się przemienisz,
Więc czemu to ziemskie
Swe życie tak cenisz?
I czemu się trudzisz
O marność zbyteczną,
Gdy w proch się przemienić
Tu musisz koniecznie?

Proch jesteś, człowiecze!
I prochem świat cały,
Bogactwa — tytuły —
Błysk sławy i chwały,
Dostojność i piękność
I szczęścia świat złoty...
To wszystko proch marny,
Prócz duszy i cnoty.

Proch jesteś, człowiecze!
Lecz duch twój nie zginie
W nicości i tyle,
Mgłą się nie rozplynie,
Lecz gdy się lepianka
W grób cichy uloży,
Dusza nieśmiertelna
Pójdzie przed sąd Bży.

Proch jesteś, człowiecze!
Gdy żyjesz dla ciała,
Lecz prochem nie będziesz,
Gdy dusza twa biała.
Gdy życie twe cnota
Ozdabia jak trzeba,
Nie jesteś już prochem,
Duch żyje dla nieba.

Pamiętajmy o wywłaszczeniu!
Kupujmy u swego i swojskie
wyroby!

Dziewczyna

z miasta 14—15 lat sta-
ra potrzebna zaraz w
drukarni Gazety Olszt.
Umiejąca czytać po polsku o-
trzyma pierwszeństwo.

Składajcie oszczędności
w następujących spółkach
związkowych:

1. Inowrocław, Bank ludowy,
E. G. m. b. H., Hchensalza.
2. Pakość, Bank ludowy,
E. G. m. u. H., Pakosch.
3. Gdańsk, Bank ludowy,
E. H. m. u. H., Danzig.
4. Gniezno, Kasa Pożyczkowa
w Gnieźnie, E. H. m. b. H.,
Green.

Serwetki

papierowe w pięknym wyko-
naniu i wzorach, bardzo prakty-
czne przy ucztach weselnych
poleca w wielkim wyborze

ekspedycya
„Gazety Olsztynskiej“.

Sfarą oblekę

jako i gotowe spodnie własnej
roboty poleca
E. Zbiek, Olsztyn,
ulica Lipszacka 28.

Fornala z szarwarkiem
parobka z zacięciem
i świniarka
przyjmie od zaraz lub 1go kwie-
śnia

Fr. Hoffmann
w Szafaldie
(Schörfelde p. Harmsdorf.)

100 m. nagrody!

Dnia 18go bm. zatrut jakiś je-
szcze nie wykryty sprawca me-
go psa strychniną. Powyż-
szą nagrodę otrzyma ten kto mi
wskaze truciela tak, że go są-
dowo ukarać będzie można. Wia-
domości w tej sprawie przesyłać
proszę na policję lub wprost do
mnie.

Pani Mischel,
Olsztyn, ulica Ludwiki
(Luisenstr. 14 a.)

Baczność!

Bardzo ulubioną najlepszą
tabakę do zażywania
sprzedają i teraz jeszcze po da-
wniejszej starej cenie.

J. Dzieziek

skład cygar i tabaki, Olsztyn,
ul. Zeppelina
(obok p. Schoeneberga).
Filia w ulicy Lipszackiej 50.

Świece!

Ołtarzowe, dla Bractw i świece gromniczne
z czystego wosku pszczelego, oraz świece cere-
zynowe poleca 15-15

Krotoszyńska fabryka wyrobów woskowych

E. G. m. b. H. Krotoszyn — Księstwo Poznańskie.

Ofertą służy odwrotnie.

Również zakupuje wosk i okruchy i płaci najwyższe ceny.

Bank kredytowo hipoteczny

e. G. m. b. H.

Berlin-Friedenau, Kaiser Allee 16-62

reguluje hipoteki i udziela pożyczek
hipotecznych z amortyzacją i bez,
Płaci od depozytów

4 proc. za półrocznem,

4 i pół proc. za rocznem wypowiedz.

Wszelkie przesyłki prosimy uskutecznić na nasze
poczt. konto czekowe: Berlin nr. 16043.

Zarząd: Dr. Wł. Górski. J. Stróżynski.

Za Radę Nadzorczą:

adw. Sobiecki i Palmowski, Dr. Celichowski.

Świece gromniczne

w każdej wielkości pod gwarancją z czystego
wosku poleca po cenach najtańszych.

Księgarnia „Gazety Olsztynskiej“

Bank Ludowy

E. G. m. u. H.

— w Olsztynie —

ulica Cesarska (Kaiserstr.) 16 1 schody

i przyjmuje depozyta płacąc od takowych
4 i pół procent.

Pożyczek udzielamy po dogod. warunkach.

Bank otwarty jest co wtorek i piątek od 11-tej do 1-szej.

ZARZĄD:

Fr. Hoffmann. M. Erdmann. Wł. Pieniężny.

Listy adresować: »Bank Ludowy« E. G. m. u. H. Allenstein.

Na odpowiedź prosimy dołączyć znaczek pocztowy.

NA POBARKI

długie wieczory zimowe polecamy następujące ciekawe książki:

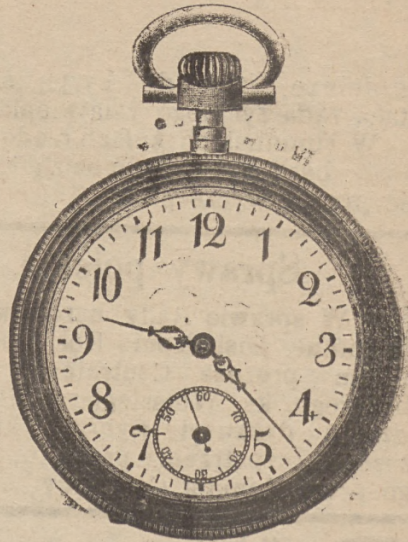
Cesarz Demicyan	60 fen.
Szatński posiew	60 fen.
Most westchnień w Wenecyi	60 fen.
Córka praczki, czyli krok od śmierci	60 fen.
Pan Jezus na krzyżu w Kościele P. Maryi w Gdańsku	60 fen.

Także mamy różne inne książki treści światowej i religijnej na
składzie, a jako najcenniejsze podarki polecamy piękne

książki do nabożeństwa

w trwałych i gustownych oprawach, jako i różańce oraz krzyże po-
tanych cenach.

Księgarnia „Gazety Olsztynskiej.“



Zadajcie

cennik franko i darmo

na zegarki, budziki i łańcuszki,
broszki, pierścionki, kolczyki,
krzyżki, medaliki, breloki, bran-
zoletki, korale, lornetki, termo-
metry, brzytwy, noże, maszynki
do spuszczenia włosów, nożyczki,
pistolety, rewolwery, steple, dru-
karnie, portmonetki, kufry, fajki,
cygarniczki, gramofony, płyty pol-
skie, harmoniki, flety, klarnety,
skrzypce, bębny, tamboriny, książ-
ki do nabożeństwa i powieścio-
we, perfumy, garderobę męską,
obuwie, szelki, rękawiczki, dam-
skie bluzki, suknie, chustki, far-
tuchy itd.

Adres: Hieronim Tilgner,
Berlin, Paulstr. 8.

Moble

każdego rodzaju, we własnym warsztacie trwało wyko-
nane poleca we wielkim wyborze i po najtańszych ce-
nach (na życzenie także na odpłatę)

Pierwszy warszawski dom wysyłkowy

A. Kundt, Langgasse 6.

Niedoścignione

w konstrukcyi i jakości są moje
systemu Singera

maszyny do szycia

dla użytku domowego i dla
rzemieślników.
Maszyny familijne
za 55 marek.

Reperacye i przybory zadziwia-
jąco tanio. Spłaty dozwolone.

M. Peiser, Olsztyn,
ul. Prosta 6.